

# Orłowski, Bolesław

---

"O zdegradowaniu kontemplacji (Wokół wiersza Cypriana Norwida << Plato i Archita >>)", Edward Marczewski, Jerzy Łanowski, Wrocław 1969 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 15/3, 630-631

---

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



z pełnego kompletu, czy może natknął się na niezauważony defekt. Są wypadki, że wydawca wydał ten sam tom w trzech wersjach wydawniczych, uzupełniając go nowymi arkuszami i każdy tom o różnej objętości wydaje się kompletnym. Nie wiemy, czy uwzględniono wszystkie dodatki, załączniki itp. Brak więc podstawy do sprzeczności, z czego autorzy korzystali. Zdarzają się wypadki drugich wydań, tego samego numeru z tekstem identycznym i odmiennym. Tak się przedstawia rzecz w aspekcie historycznym. Czemuż by współczesne czasopisma miały być wyjątkami? Nie obojętne jest, czy nie był zmieniany format, kto był redaktorem, sekretarzem redakcji, jakie i kiedy następowały zmiany. Nie obojętne jest okładka, która też zawierać może istotne dla obrazu całości czasopisma elementy tekstowe, ważne nie raz i przy opracowaniu zawartości. Wiemy, że ostatni numer „Życia Nauki” wydany w Krakowie należy do rzadkości, ale nie wiemy, czy wszedł do ostatniego krakowskiego tomu spis treści. Wiemy, że obydwie pisma zmieniły format, ale w którym roku?

Omówione prace nie posiadają żywej paginy. A jest ona pomocna przy szybkim poszukiwaniu materiałów. Żywa pagina ograniczyć się powinna do nazwy działu i nazwy poddziału, zmniejszając przy poddziale czcionkę.

Czesław Gutry

#### NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

N. Stiefanow, *Teoria i metod w obszczestwiennych naukach*. Pieriewod s bołgarskowo. Moskwa 1967, „Progress”, ss. 270.

Książka ta stanowi interesującą próbę przedstawienia (z punktu widzenia marksizmu) struktury metodologii nauk społecznych, określenia roli i znaczenia elementów tej struktury w badaniach naukowych zagadnień społecznych. Znajdują się tu więc przede wszystkim rozważania nad wzajemnym stosunkiem pomiędzy założeniami metodologicznymi materializmu dialektycznego i historycznego a metodologią poszczególnych dyscyplin naukowych. Przedstawiona jest próba klasyfikacji zagadnień metodologii nauk społecznych. Autor pisze, że miał do wyboru dwie drogi: rozwiązanie „abstrakcyjne optymalne” i „konkretne optymalne”, przy czym wybrał drugą z nich, dążąc do „pozytywnego uogólnienia posiadanych faktów i wiadomości we wstępny hipotetyczny wariant systemu metodologii”. Wyszedł przy tym od stwierdzenia, że „w rozwoju nauki w ogóle istnieje jedna podstawowa prawidłowość: na określonym etapie rozwoju nauki powstaje konieczność analizy logicznej jej podstaw, przeglądu jej w aspekcie metodologicznym”. Książkę swą podzielił na cztery rozdziały. Obszerny wstęp omawia historię zagadnienia i stan badań, rozdział pierwszy poświęcony jest strukturze i tendencjom rozwojowym nauki współczesnej (oczywiście mowa tu o naukach społecznych), drugi zawiera analizy terminologiczne (m. in. terminu metodologia), trzeci i czwarty — to wykład własnych poglądów autora.

W. M.

Edward Marczewski, Jerzy Łanowski, *O zdegradowaniu kontemplacji (Wokół wiersza Cypriana Norwida „Plato i Archita”)*, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Materiały XXX Czwartku Naukowego 20 kwietnia 1967, Wrocław 1969, ss. 69, ilustr. 2.

Sympatyczny tomik poświęcony dyskusji wokół mało znanego wiersza Norwida zasługuje na uwagę dla kilku powodów. Po pierwsze — w nowym, jak sądzę, dla

większości czytelników świetle ukazuje poetę ogólnie uważanego za wyjątkowo trudnego do zrozumienia, a w omawianym wierszu dziwnie bliskiego naszemu pojmowaniu świata. Po drugie — stanowi ciekawy przykład wymiany poglądów pomiędzy humanistami a przedstawicielami nauk ścisłych na temat interesujący zarówno jednych jak i drugich, a należący chyba po trochu do filozofii nauki, historii cywilizacji i socjologii. Wreszcie — uderza zupełnie specyficzna pozbawiona przymusu i oficjalnej sztywności atmosfera owego sympozjonu, upodabniająca go do swobodnej gawędy w gronie przyjaciół i korzystnie odbijająca od większości znanych nam zebrań naukowych. Wypowiedzi są ciekawe, wielu mówców podaje cenne, nieznanne, a nawet intrygujące informacje. Szczególnie ożywiona dyskusja dotyczy interpretacji ostatnich słów poematu: „Przyjdzie i tobie czas zwycięstwa, sztuko!”, rozumianych bardzo rozmaicie. Bardzo ciekawe są zwłaszcza uwagi na temat aluzji politycznych, aktualnych po upadku powstania styczniowego, które Norwid zawarł w tym wierszu. Oczywiście, jak zwykle na tego rodzaju zebraniach, poziom wypowiedzi jest bardzo zróżnicowany. Niektóre z nich zresztą odbiegają może nawet nazbyt daleko od diskutowanego tematu. Warto też odnotować sporo rzeczowych informacji o mało znanej, a bardzo interesującej postaci Archytasa z Tarentu. Przy okazji można tu dorzucić uwagę, że według tradycji miał on ponadto być wynalazcą śruby (o czym nie wspomniano w mawianym tomiku). Wydaje się też, że rozpowszechniony pogląd o rzekomym skonstruowaniu przez Archytasa mechanicznego latającego gołębia jest oparty na nieporozumieniu. Najrozsądniej byłoby przyjąć, że zbudował on drewnianą zabawkę w kształcie ptaka, poruszającą skrzydłami (naśladującą ruchy wykonywane przez ptaki podczas lotu) na zasadzie pneumatycznej. Z całą pewnością jednak nie mógł on skonstruować mechanicznej zabawki naprawdę latającej. Na marginesie dyskusji warto też zauważyć, że trudno sobie po prostu wyobrazić, żeby tak wybitni inżynierowie-praktycy jak Archytas czy Archimedes rzeczywiście uznawali wyższość nauki czystej nad stosowaną. Niesposób bowiem chyba osiągnąć takie wyżyny kunsztu bez szerszej pasji dla dziedziny swej działalności, a ta z kolei wyklucza lekceważący do niej stosunek. Jeśliby więc nawet głosili przypisywane im poglądy, czyniliby to chyba nieszczerze, jedynie dla zachowania pozorów przestrzegania zasad uważanych za obowiązujące w ich epoce.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wkład, w postaci referatu inicjującego i podsumowania, dokonany przez dwóch wybitnych uczonych: matematyka — prof. E. Marczewskiego i filologa — prof. J. Łanowskiego. Omawiany tomik im właśnie zawdzięcza najwięcej ciekawych informacji. Bardzo interesujący jest też dodatek omawiający przygotowanie na to zebranie przy użyciu zabytkowego papieru i czcionek z XVIII w. specjalnego bibliofilskiego druczku przez J. Kuglina.

Bolesław Orłowski

G. Rhode, *Bibliographie der deutschen Aristoteles — übersetzungen vom Beginn des Buchdrucks bis 1964*. V. Klostermann, Frankfurt a/M 1967. ss. XIV, 103. Bibliographische Beiträge. Bd. 1.

Omawiana bibliografia rejestruje jedynie publikacje książkowe, będące niemieckimi przekładami Arystotelesa za okres od wieku XVI do 1964 r. Najwcześniejsze przekłady to przypisywane Arystotelesowi *Secreta secretorum*; celem ich było upowszechnianie wiedzy medycznej czy alchemicznej. Najwcześniejszy poważny przekład Stagiryty pochodzi z XVIII wieku (*De arte poetica*, 1753), warto tu przypomnieć, że my wcześniej, bo w początkach XVII wieku mamy przekłady dzieł filozoficznych Arystotelesa dokonane przez Petrycego, nie wspominając już o XVI-wiecznych kompilacjach *Problematica Aristotelis*. Dla ścisłości należy tu jednak